Wydanie wieczorne.

Cena 4 halerze.

GŁOS NARODU

„GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennik, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-ej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12; w krajach [illegible] kor. 12. Za [illegible] wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. [illegible]

„GŁOS NARODU"

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę [illegible] Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane są wolne od portu. — [illegible] Adres Red. [illegible] św. Krzyża l. 1. Adres Adm. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. [illegible]

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje wyłącznie dział [illegible] w biurze [illegible] „Głosu Narodu", róg ul. Krzyża i Mikołajskiej l. 5. Za miejsce wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 12 halerzy, za każdy następny raz 10 hal., układ tabelaryczny, liczbowy od wiersza 20 h. za pierwszy raz, każdy następny 10 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie [illegible], w Wiedniu [illegible] & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, [illegible], R. Mosse, [illegible] w Berlinie [illegible], w Londynie J. Leopold, w Paryżu [illegible] 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 119. **Kraków, piątek 15 marca. 1907 r.** **ROK XV.**

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Czwartek 14 marca.

— **Prognoza:** Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, nocą chłodno, najpierw jeszcze pogoda zła, później lepsza.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę śp. dra Michała Kirkora odbędzie się staraniem krakowskiego „Sokoła" w kościele OO. Reformatów w sobotę rano o godzinie 10. Dyrektor wzywa członków, aby w strojach sokolich przyjęli udział w tem nabożeństwie.

— **Z teatru miejskiego.** Premiera sobotnia „Swiecznika" nastręcza powód do przypomnienia, jakie wybitne stanowisko zajmują komedje Musseta w teatrze francuskim. Gdy w r. 1891 „Odeon" paryski przeprowadził przez swą scenę cykl dwunastu najprzedniejszych utworów dramatycznych francuskiej literatury, wśród nich obok „Cyda" i „Szkoły kobiet" znalazł miejsce i „Fantasio" Musseta — Ferdynand Brenetiera w konferencji wstępnej tego wieczoru wypowiedział o Mussecie, komedjopisarzu słowa entuzyastycznego uznania. „Jeżeli w teatrze francuskim szukać gdzie tego tchnienią które nazywamy romantyzmem, to tylko w „Nie igra się z miłością", w „Swieczniku" w „Kaprysach Marianny". Tutaj znajdziecie fantazję rozpromienioną w sen, tutaj dostrzeżecie tą poetyczną tułaczkę po światach imaginacji, ten wdzięk pełen sentymentu a naturalny, to wszystko, co przywodzi na pamięć rozmach Francyi 17 wieku, i odrodzenie włoskie, Marivaux i Szekspira, sonety Petrarki i płotna Valteau." — „Swiecznik" jest jak wiadomo ta komedją Musseta, która w jego twórczości romantycznej reprezentuje skrzydło najbliższe to nu szczerze komicznego. Próby ze „Swiecznika" na ukończeniu.

W piątek bieżącego tygodnia ukaże się na afiszu nie grana od półtora miesiąca, krotochwi la Szekspira: „Wesołe kobiety z Windsoru". W roli pani Ford wystąpi pani Wysocka pierwszy raz po powrocie z urlopu.

— **W czytelni Pol. Związku niewiast kat.** w pałacu Spiskim odbędzie się w sobotę d. 16 b. m. o godz. 4-ej odczyt prof. dr. Wiktora Czermaka na temat „w obronie św. Stanisława Szczepanowskiego". Wstęp 20 halerzy na dochód rodzin w Poznańskiem.

— **Ochrona dzieci.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem, odbyło się zebranie uczestników kongresu, sekcyi krakowskiej pod przewodnictwem prezydenta p. W. Hausnera, celem porozumienia się co do stanowiska jakie ma zająć sekcja krakowska, w obec wiedeńskiego kongresu. W dyskusji brali udział pp. dr. Fr. Bujak, dr. E. Bandrowski, dr. Markiewicz, dr. Wład. Wędkiewicz, dr. Kumaniecki i dr. Steinberg. Poruszono sprawę o przelewaniu funduszów sierocych do kas krajowych; kwestję opieki nad dziećmi poza domem, sprawy ochronek, tudzież zmiany przepisów o ściganiu małoletnich przestępców.

Zainteresowanie tą sprawą kongresu jest w mieście naszem bardzo żywe. Z osób prywatnych zgłosiło się 32 na uczestników. Wyjazd pod przewodnictwem p. Hausnera dnia 16 bm. Otwarcie dnia 17 o godz. 10 rano w sali Musikvereinu. Posiedzenia Sekcyjne odbędą się w uniwersytecie. Miasto Wiedeń przyjmuje uczestników bankietem.

— **Kurs gorzelniczy.** W stacji doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, rozpocznie się dnia 1 maja b. r. sześciotygodniowy kurs gorzelniczy. Kurs ten obejmuje wykłady: 1) technologii gorzelnictwa, 2) botaniki, 3) kontroli ruchu fabryki, 4) chemii i fizyki, 5) mechaniki, 6) Rachunkowości i ustawodawstwa gorzelniczego, 7) ćwiczenia w laboratorjum chemicznem, 8) ćwiczenia w laboratorjum mikroskopowem. Wpisy odbywać się będą w dniach 29 i 30 kwietnia w kancelarji dyrekcji wyż. szkoły przemysłowej w Krakowie, ul. Gołębia l. 20. Opłata szkolna wynosi 50 kor. dla krajowców, 100 kor. dla obcokrajowców. Opłatę tę, a ewentualnie podanie o uwolnienie od całkowitej lub częściowej opłaty, odpowiednio udokumentowane, należy złożyć przy wpisie.

— **Kosztowna dyrekcja** P. Włodzimierz Gniewosz ogłosił przed walnem zgromadzeniem galic. tow. kredytowego ziemskiego list otwarty, w którym poczynił rozmaite uwagi co do tego towarzystwa. Na to odpowiedział dość ostro w nieobecności p. Gniewosza na zgromadzeniu delegatów T. K. Z. p. Włodzimierz Kozłowski. Obecnie odpowiada znowu p. Gniewosz p. Kozłowskiemu i pisze między innemi:

„Dla szczupłych czynności istnieje dyrekcja, złożona z prezesa, jego zastępcy, 3 dyrektorów i 4 zastępców. Każdy z dygnitarzy dyrekcji i prezydjum ma do usług swego osobnego sekretarza i do tego przesadnie wielki etat urzędników, którzy oprócz miesięcy stycznia i lipca nie mają prawie co robić. To też pp. dyrektorowie korzystają z długich feryj i bawią się za granicą, albo też zajęci są innymi obowiązkami. Jak poświadczają wypłacone dyety, powołuje się często, aż nazbyt często, zastępców z powodu nieobecności dyrektorów".

— **Kradzież ziemniaków.** Policja aresztowała wczoraj Władysława Filipowskiego 19 raży za kradzież karanego, za to, że przy składaniu ziemniaków do piwnicy p. Butelskiego, ukradł 3 worki z ziemniakami i natychmiast je sprzedał.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj na głównej sali rozpraw sądu krajowego karnego, przed trybunałem, któremu przewodniczył radca Raczyńskiego odbył się szereg rozpraw karn. o zbrodnię kradzieży. Między innemi skazał trybunał 19 letniego Józefa Filipowskiego na 1 miesiąc ciężkiego więzienia za to, że w dniu 9 lutego br. przy napisanie dzwonka elektrycznego w mieszkaniu p. Franciszka Kowalskiego skradł złoty zegarek wartości 120 koron, który zastawił.

19 letniego Józefa Bochenka, zarobnika, oskarżyła prokuratorja o to, że w nocy z 18 na 19 lutego skradł obywatelowi ze Skawiny p. Wojciechowi K. pugilares z kwotą 280 koron, z 12 kuponami tramwajowemi wartości 180 koron. i wekslem na 1.400 k. Z tego 240 koron schował w mieszkaniu ojca pod podłogę. Kupony i weksel spalił, a pugilares wrzucił do wychodka. Strata p. K. wynosi 220 koron, weksel bowiem niema wartości, bo dłużnik drapnął do Ameryki. Na wniosek prokuratora dra Solaka trybunał uznał Bochenka winnym zbrodni kradzieży i skazał go na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień.

— **Swiętokradztwa.** W ostatnich czasach okradziono we Lwowie kilka cerkwi i kościołów, zabierając drogocenne kielichy i inne złote aparaty kościelne. Ze sprawców kradzieży schwytano we Lwowie dopiero jednego, a onegdaj schwytano w Jarosławiu drugie indywiduum, które zdaje się należeć do szajki złodziei kościelnych. Sprawa tak się przedstawia: Indywiduum lwowskie, pokrywające się pod nazwiskiem „Sawczyński", dnia 11 marca b. r. przybył do Jarosławia koleją po godz. 7 rano i udał się ze stacji pieszo do kościoła Reformatów, gdzie wszedł do zakrystji.

Braciszek, pełniący wówczas funkcje kościelnego w zakrystji, wyszedł na chwilę do kościoła a powracając napotkał owego jegomościa, opuszczającego już zakrystję. „Coś go tknęło" — powiada — i popatrzył do szafki, gdzie nie znalazł złotego kielicha z nakrywą, w którym przechowują monstrancje, skoczył więc za nieznanym w pogoń. Zbrodniarz uciekając, wpadł właśnie na stojących pod murem kościelnym urzędnika sądowego M. Olechowskiego i agenta policyjnego Dobrowolskiego, którzy zauważywszy niezwykły pośpiech uciekającego pobożnego i goniącego braciszka, zatrzymali nieznanego i odebrali mu kielich wartości przeszło 300 koron, zaś pobożnego pokutnika, pomimo próśb i zaklęć na wszystko co święte, że gdy go oni ze swych rąk puszczą, „piechotą do Częstochowy pójdzie", nie mając widocznie zbytniego zaufania do podobnej pokuty — oddali na rozmyślania wielkopostne „do aresztów".

Podejrzenie zachodzi, że schwytany jest również sprawcą kradzieży kościelnych przedmiotów we Lwowie, Przemyślu i t. d. gdyż wymienieni urzędnicy przy rewizji osoby, znaleźli sznurek używany w kościołach do opasywania się i wielki papier do pakowania, niedawno używany.

Z Sejmu.

—oo000—

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu uznano za ważny wybór posła z krakowskiej Izby handlowej pana Józefa Sarego.

Poseł Głąbiński uzasadniał swój wniosek z projektem ustawy zmieniającej pewne postanowienia ustawy o Radzie szkolnej krajowej, którą to ustawę nazwał koniecznem uzupełnieniem uchwalonego przez Sejm projektu, rozszerzającego kompetencye Rady szkolnej krajowej. Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

Do różnych komisyi odesłano następnie wnioski umotywowane przez wnioskodawców, między innymi i wniosek posła Głąbińskiego o wezwanie rządu aby na najbliższej sesyi parlamentarnej przedłożył projekt ubezpieczenia robotników na

starość i na wypadek niemocy, za przyczynieniem się skarbu państwa do kosztów ubezpieczenia; p. Skałkowskiego o przyspieszenie postępowania przy wcielaniu parcel rustykalnych do kompleksu tabularnego z równoczesnem lub poprzedzającem wydzieleniem z tego kompleksu gruntów równej wartości.

Nastąpiły dalsze rozprawy szczegółowe nad wnioskiem językowym posła Abrahamowicza.

Po dalszej dyskusyi szczegółowej, w której zabierali głos pos. Huryk, Buynowski, Mogilnicki Bobrzyński przyjęto ustawę o języku urzędowym gmin także w trzecim czytaniu. Poprawki postanowione przez posłów ruskich upadły.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi szkolnej w porozumieniu z komisyą budżetową w przedmiocie podwyższenia płac nauczycielstwa szkół ludowych.

Referent poseł Władysław Leopold Jaworski przedstawił projekt ustawy, zmieniającej płace nauczycieli, jakoteż następujące wnioski.

Wzywa się Radę szkolną, aby na podstawie ostatniego ustępu art. XI. ustawy, tymczasem nauczycielom religii, którzy posiadają studya uniwersyteckie a nie są zajęci w duszpasterstwie, przyznawała wynagrodzenia, równające się płacy nauczyciela stałego którego miejsce zastępują wraz z 10 procentowym dodatkiem na mieszkanie. Poleca się wydziałowi krajowemu, aby porozumiał się z Radą szkolną kraj. i zbadał możliwość zmiany ustawy krajowej o wynagrodzeniu za nauczanie religii w następujących kierunkach: a) co do wynagrodzenia nauczycieli religii za godziny nadobowiązkowe, b) co do wyznaczenia duszpasterzom wynagrodzenia za naukę religii przekraczającą 7 godzin tygodniowo, c) co do podwyższenia wynagrodzenia za tę naukę, d) co do lepszego wynagrodzenia kosztów podróży i podwód; oraz, aby Wydział kraj. wynik tych badań jak i swoje wnioski wraz ze ścisłym wykazem efektu finansowego przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.

Nadwyżka w budżecie na rok 1907 wynikająca z ustawy o podwyższeniu płac nauczycieli, wynosi 3.489.451 koron przyczem komisya poszła przy regulacyi płac o 122.261 koron ponad pierwotną propozycyę Wydziału krajowego. Natomiast w razie przyjęcia wniosku centrum w sprawie regulacyi płac nauczycielskich, nadwyżka owa wynosiłaby przeszło 5 milionów koron, zaś w razie przyjęcia znanych wniosków o zrównanie płac nauczycieli z płacami trzech najniższych klas rangi urzędników państwowych 10 milionów, względnie 7.760.000 **koron.**

Pos. Stadnicki oświadczył, że jest zwolennikiem pokrycia wzmożonych wydatków przez nałożenie miernego dodatku do podatku. Nadto popiera rezolucyę o wynagrodzenie za naukę religii.

Telegramy.

—ooOoo—

Katastrofa okrętowa w Toulonie.

Toulon. Minister marynarki Thomson zwiedził wczoraj ponownie wnętrze okrętu „Jena". Maszyny nie odniosły znacznych uszkodzeń. Stwierdzono że brakuje 110 ludzi załogi, co razem z liczbą oficerów, którzy zginęli, daje liczbę 118 osób.

Paryż. „Journal des Debats" dowiaduje się z kół marynarki, że przypuszczenie jakoby eksplozja **na** okręcie „Jena" powstała skutkiem zapalenia się prochu, jest nieuzasadnionem; przypuszczają raczej, że chodzi tutaj o zamach zbrodniczy.

Z Toulonu donoszą, że w mieście samem spadło wiele odłamków granatów. W jednym punkcie miasta spadł ciężki odłamek granatu na dach domu i przebił sufity trzeciego i drugiego piętra, nie wyrządził jednakże szkody.

Zamordowanie Petkowa.

Zofia. Wielkie wrażenie wywołał artykuł organu Stambułowa „Nov Vek". Donosi on, iż mimo, że śledztwo nie dało jeszcze praktycznych rezultatów, Petrow nie jest zwykłym egzaltowanym zbrodniarzem, lecz najętym przez cienną klikę politycznych przeciwników Petkowa. Artykuł podnosi dalej osobiste zasługi Petkowa, który raniony już, widząc przyjaciół pochylonych nad sobą, powiedział: „Nie troszczcie się o mnie lecz o innych."

Konstantynopol. Wiadomość o zamordowaniu Petkowa wywołała w tureckich kołach zaniepokojenie, bo obawiają się komplikacyi z powodu możliwości spisku. Dziennikom o zamachu nie wolno nic pisać.

Rozłam w socjalistycznej lewicy.

Petersburg (Pet. aj. tel.) Członkowie opozycyjnych frakcyi w Dumie odbyli wczoraj zgromadzenie u ks. Dołgorukowa, na którem uchwalono po odczytaniu deklaracyi ministeryalnej oświadczyć się za zwykłem niemotywowanem przejściem do porządku dziennego. Socjalni demokraci oświadczyli następnie, że mowcom swoim poleca poddanie krytyce polityki gabinetu Stołypina. Socjalni rewolucjoniści, partja pracy i kadeci zaprotestowali przeciw tej taktyce socjalnej demokracyi, która oświadcza, że ma prawo przemawiania imieniem całego narodu rosyjskiego. Przyjęto następnie wniosek socjalnych rewolucjonistów, aby domagać się zamknięcia dyskusji, skoro socjalni demokraci zgłoszą się do słowa. To żądanie będzie zapewne skutecznem, gdyż według regulaminu Dumy, dyskusja nie może być zamkniętą, jeżeli 50 członków Dumy przeciw zamknięciu się oświadczy, zaś socjalni-demokraci rozporządzają tylko 47 głosami. Gdyby jednakże się okazało, że ten środek ma być bezskutecznym, wtedy wszyscy deputowani lewicy opuszczą salę posiedzeń, aby w ten sposób zmusić prezydenta do zamknięcia posiedzenia. Ks. Dołgorukow zrobił socjalnym demokratom propozycję, aby sprawę jeszcze raz rozważyli i do dnia 14 marca zawiadomili go o swojej decyzji.

Narady Koła polskiego.

Petersburg. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie kół polskich które ciągnęło się sześć godzin. Dziś powtórne posiedzenie wraz z udziałem członków rady państwa. Rozważane są sprawy zasadnicze.

Weryfikacya mandatów w Dumie

Petersburg. Wczoraj zatwierdzono między innemi wybory w gub. Wileńskiej, gdzie jak wiadomo przeszli sami Polacy. O zatwierdzenie to stoczono w komisyi sprawdzającej mandaty zaciętą walkę. Popierali wybór Polaków posłowie włościańscy. Przeciw Polakom powstawali posłowie kaukascy. Sprawa wyborów z samego Wilna będzie rozstrzygnięta nie wcześniej jak przed niedzielą.

Socyaliści przeciw kadetom i Polakom.

Petersburg. Socyalni demokraci postanowili traktować Koło polskie z całkowitą nieufnością. Na tym punkcie zgadzają się socyaliści z krańcową prawicą. Na wczorajszem posiedzeniu frakcyi socyalno demokratycznej postanowiono uważać kadetów i Polaków za zdecydowanych wrogów rewolucyi.

Ks. Trubeckij w Radzie państwa.

Petersburg. Na prezesa grupy centrum Rady państwa obrano księcia Piotra Trubeckiego, na wiceprezesów senatora Manuchina i księcia Pawła Golicyna.

Deklaracya Stołypina w Dumie.

Petersburg. Deklaracja gabinetu ministerjalnego wysłuchana będzie w Dumie w milczeniu, poczem izba przejdzie do porządku dziennego. Grupa pracy i narodowi socjaliści postanowili wprowadzić sprawę amnestji na drogę prawodawczą.

Aresztowanie posłów.

Petersburg. Policji rozkazano aresztować posłów do Dumy, którzy będą mięszali się do spraw policyjnych i stawali w obronie aresztowanych. Aresztowania mają odbywać się na zasadach ogólnych, a sprawdzanie tożsamości osoby dopiero może nastąpić w kancelaryi cyrkułowej.

Nadzór policyjny nad Dumą.

Petersburg. Zarządzający ochroną w pałacu Taurydzkim pułkownik baron Osten-Sacken otrzymał od departamentu policji rozkaz aby donosił o wszystkiem, co się dzieje w lokalu Dumy państwowej. W kurytarzach pełni służbę codziennie po kilku ajentów ochrony.

Zamknięcie uniwersytetu kazańskiego

Kazań. Z powodu obstrukcji studentów rada uniwersytetu postanowiła zamknąć uniwersytet.

Zamach w Jałcie.

Petersburg. O zamachu na jenerał-gubernatora w Jałcie pułk. Dumbadze donoszą następujące szczegóły:

Pułkownik Dumbadze z kapitanem Sapsajem jechali z Masandry do Liwadji. Na szosie liwadyjskiej z balkonu domu Nowikowa jakiś człowiek rzucił bombę a jednocześnie inny człowiek z sąsiedniej willi strzelił z rewolweru. Dumbadze wyskoczył z powozu, lekko podrapany i kontuzjowany, z uszkodzonymi bębenkami usznemi. Sapsaj raniony w kolano, woźnica w szyję, kark, piersi i nogi. Powóz rozbity, konie silnie poranione. Na miejsce wypadku szybko nadbiegł bataljon piechoty. Rzucający bombę zastrzelił się w sąsiadującym z balkonem pokoju. Wspólnik zamachu usiłował strzelać do przybyłego pomocnika komisarza policji, poczem uciekł. Dom, skąd rzucono bombę, spłonął, a słychać w nim było odgłos eksplodujących ładunków. Jednocześnie pluton dragonów ujął na szosie symferopolskiej jakiegoś człowieka w spódnicy z rewolwerem w ręku. Poszukiwania i śledztwo prowadzi wiceprokurator.

Jałta. Aresztowano tu kobietę podejrzaną o spólnictwo ze zmarłym sprawcą zamachu. Strzały były dane z mieszkania oficera artelleryjskiego Lewandowskiego. Znaleziono tam dwa rewolwery ze świeżymi śladami wystrzałów. Lewandowskiego odesłano do rozporządzenia komendanta sewastopolskiego. W Jałcie aresztowano kobietę która z nim mieszkała.

Pogrom żydów.

Elizawetgrad. **Wystąpiły tu objawy pogromu. Kilka magazynów zrabowano, twierdzą także, że kilku żydów odmniosło rany. Dzięki energicznym zarządzeniom policmajstra *pogrom został w zarodku stłumiony.* Rabini telegrafowali do Stołypina i do posła odeskiego Pergamenta.**

Skazanie redaktora polskiego.

Starogród. Sąd tutejszy zasądził redaktora Leona Formańskiego z Pelplina za artykuł umieszczony w „Pielgrzymie", a podburzający do strejku na 2 miesiące więzienia i 300 marek grzywny.

Wydalanie robotników.

Hamburg. Liczba wydalonych robotników wynosi już 4000. Ciągle przybywają robotnicy zamiejscowi.

Strejk.

Sournies. (Depart. Nord.) Około 700 strajkujacych robotników przędzalń bawełnianych uchwaliło wczoraj wniosek o urządzenie strejku jeneralnego. Wskutek tego 15 przędzalń wczoraj wstrzymało ruch. Obawiają się ogólnego zastanowienia pracy.

Krwawe starcie robotników z wojskiem w Belgradzie.

Belgrad. Gdy dziś rano 150 chłopów chciało się przedostać do fabryki cukru celem podjęcia pracy, strejkujący robotnicy dali do nich strzały rewolwerowe. Żandarmi wkroczyli i powstała walka, w której 3 robotników zostało zabitych, a 5 ciężko rannych.

Wypadek w zatoce Otranto.

Tryest. Według nadeszłej z Korfu depeszy, okręt Lloydu „Aglaia" w drodze z Tessalii, osiadł na mieliźnie w zatoce Otranto wczoraj o godzinie 5 rano. Wszelkie dotąd przedsięwzięte próby uruchomienia go nie udały się.

Przy trumnie ojca.

Wiedeń. Dziewiętnastoletni syn zmarłego w niedzielę ubiegłą komisarza Schönbergera zastrzelił, po porozumieniu się z matką, u trumny ojca najpierw matkę, a potem samego siebie.

Lawina.

Insbruk. Dzisiejszej nocy spadła w Insbruku i w górach lawina śnieżna, która wyrządziła znaczne szkody.

Zamach bombą we Włoszech.

Walencja. Przed domem prezesa ligi katolickiej barona Seratego. eksplodowała bomba. Nikt z ludzi nie zginął. Szkody są znaczne.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Obustronni referenci fachowi prowadzili dzisiaj w dalszym ciągu obrady szczegółowe w sprawie podatków konsumpcyjnych. Obrady trwać będą cały tydzień.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.